

Gdzieś pomiędzy

Golec uOrkiestra

Gdzieś pomiędzy dnem a niebem milion dróg i prawd
Życie jak wahadło szczęścia plajta albo fart
Gdzieś pomiędzy złem a dobrem los rozbujał cię
Raz do przodu raz do tyłu aż zatrzymasz się

Wielki guru zwany zyskiem w szachu trzyma świat
W jego ustach słowo wolność brzmi jak kiepski żart
Złotą myśl że czas to pieniądz tanio sprzedał ci
W sklepie jednak nie odkupisz utraconych dni

Wiek przeminął w mgnieniu oka jak wiosenny deszcz
Odyseja dwa tysiące faktem stała się
Ilu pięknych chwil dostarczyć zdoła nowy czas
Gdzie zdążymy dobiec zanim słońce zgaśnie w nas